

Ciekawe miejsca, wydarzenia:

<http://gosc.pl>

<http://citizengo.org/pl>

Kurtyna w górę dla Nowej Kultury już po raz drugi.

Znamy wszyscy bardzo dobrze radę św. Pawła: „Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła” (1 Tes 5, 22). Rada wydaje się oczywista dla wszystkich uczniów Jezusa. Jasne przecież, że wybieramy dobro, jasne przecież, że naszym powołaniem jest bycie świętymi. A jednak! Ileż debat i sporów wokół interpretacji tego fragmentu. Także wśród nas, duchowych dzieci ks. Blachnickiego – wśród oazowiczów. Ale nie – tu nie o tym. Nie będę mnożył przykładów, jak różnie odczytujemy ten fragment ze św. Pawła. Nie chcę się bawić w moralizatora. Nie chcę też, aby artykuł był publiczną spowiedzią i rozliczeniem z własnymi błędami i słabościami. Chcę się zatrzymać na jednym słowie z tego fragmentu. Na słowie „unikajcie”.

A chodzi o te sytuacje, kiedy zła możemy uniknąć. Czyli te, w których mamy wybór. Te, w których decydujemy, co zrobimy, czym będziemy karmić nasz wzrok i słuch. Chodzi o te sytuacje, kiedy to my decydujemy, czym nasiąkną w naszym rodzinnym domu nasze dzieci. I myślę sobie, że to właśnie ten fragment Pisma Świętego, który w Namiocie Spotkania poruszył serce ks. Blachnickiego i zaowocował tym, że w formacji, którą ksiądz zaproponował dzieciom, młodzieży, dorosłym i małżonkom, postawił nam wśród drogowskazów ten z numerem „9”, czyli Nową Kulturę.

To właśnie Nowa Kultura, do tworzenia której oraz do życia według której zaprasza wszystkich oazowiczów ks. Blachnicki, jest niczym innym jak przestrzenią alternatywną do tej, którą promuje świat odrzucający Boga i Jego przykazania. I na koniec – a jakże :) Artykuł zawiera lokowanie produktu.

W dniach od 26 listopada do 2 grudnia w Gdyni w parafii Chrystusa Króla na Małym Kacku odbędzie się już drugi Przegląd Teatrów Amatorskich Kurtyna pod szyldem Nowej Kultury, pod szyldem Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Dlatego też już dziś prosimy Cię o zaangażowanie na polu, które będzie Ci bliskie. Lubisz teatr? Zaplanuj sobie zatem siedem wieczorów lub tylko wybrane z nich w dniach 26.11–02.12 i przyjeźdź na 18:00 na Mały Kack.. Pan Bóg Ci błogosławi? Podziel się tym, co od niego dostajesz, i skieruj część swojej dziesięciny na konto Stowarzyszenie Katolickie Amatorskie Centrum Kultury w Gdyni Małym Kacku, ul. ks. bpa J.B. Szłagi 3, 81–506 Gdynia, 25 7999 9995 0652 3379 3804 0001, z dopiskiem KURTYNA. A jeśli wiesz, że firma, w której pracujesz, mogłaby okazać zainteresowanie sponsorowaniem tego wydarzenia – nie czekaj – działaj.

Cały artykuł jest dostępny na stronie gdansk.diakoniaspoleczna.pl

Jarek Szydłak



Biuletyn
Diakonii
Społecznej

GORCZYCA

Numer 24, Gdańsk, Październik 2017 r.

W numerze:

15 Października
- Dzień
wdzięczności
za życie

Różaniec
do granic
z dziećmi

Kurtyna w górę
dla Nowej
Kultury już po
raz drugi.

Zainteresowanie piłką

Senne i wilgotne sobotnie popołudnie. Dzień wcześniej reprezentacja Polski w piłce nożnej odebrała gorzką lekcję od Duńczyków. Tymczasem na boisku w małej miejscowości pod Łodzią trwa zacięty mecz ligi wojewódzkiej juniorów. Zaangażowania wystarczyłoby także i dla naszych orłów trenera Nawalki. Nie dziwi, że nagle rozlega się dramatyczny okrzyk rodzica-kibica: Panie sędzio! Tam nie było zainteresowania piłką! Młody zawodnik szybko trafia pod opiekę jednej z matek, aktualnie w roli sztabu medycznego...

Nie trzeba być fanem piłki nożnej, aby dobrze zrozumieć złość pojawiającą się, gdy przepisy, a jeszcze bardziej ich cel, są rozmyślnie ignorowane. To samo działanie, walka bark w bark, zostałoby zupełnie inaczej odebrane, gdyby nie było wątpliwości, że rzeczywiście łączy nas piłka.

W ostatnim czasie wielu z nas zaangażowało się w zbieranie podpisów pod obywatelską inicjatywą ustawodawczą „Zatrzymaj aborcję”. Nie będę się rozpisywał nad oceną moralną tego działania – sprawa jest oczywista, ma poparcie episkopatu i dla każdego, kto wyklucza działania eugeniczne, jest naturalną konsekwencją używania rozumu zgodnie z przeznaczeniem.

Jeżeli jednak jesteśmy prawdziwie zainteresowani „piłką”, w tym wypadku życiem dzieci nienarodzonych – to czy nasze zaangażowanie może dotyczyć jedynie rozwiązania prawnego?

Zmiana prawa, wbrew pozorom, jest najłatwiejsza. Nie zagwarantuje jednak tego, że każde z dzieci będzie

miało okazję się narodzić. Nie trzeba szczególnej wyobraźni, żeby przewidzieć jeszcze większy wysyp ogłoszeń dotyczących „regulacji miesięczki”, czyli w rzeczywistości oferujących dostęp do farmakologicznych środków wywołujących poronienie.

Nie mniej ważna walka o życie odbywa się w sferze języka i kultury. W ostatnich latach na tym polu odnieśliśmy niemały sukces. Nawet osoby wspierające prawo do aborcji z bólem przyznają, że zmienił się nasz język – coraz rzadziej pojawia się termin „płód”, a częściej – „dziecko”. Powstaje zadziwiająca schizofreniczna: niemalże w jednym zdaniu można usłyszeć, że matka ma prawo do aborcji płodu i jednocześnie do leczenia nienarodzonego dziecka...

Podpisując się pod inicjatywą lub zbierając podpisy, nie traćmy z oczu prawdziwego celu: ratowania życia. To dokonuje się nie tylko zmianą prawa. Ostatecznie to nie przepis zabija (nie ma przecież przymusu), ale konkretna osoba podejmująca decyzję i konkretna osoba wykonująca zabieg, finansująca turystykę aborcyjną czy sprzedająca środek wczesnoporonny. Czy jesteśmy w stanie wesprzeć osoby wahające się? Jak możemy dbać o tych, którzy postawili na życie, ale mają trudności w opiece nad chorym dzieckiem? Odpowiedź na to pytanie pozwoli nam sprawdzić, czy jest w nas prawdziwe zainteresowanie piłką.

Leszek Dubicki



Diakonia Społeczna Ruchu Światło-Życie archidiecezji gdańskiej

Kontakt :

Ania i Leszek Dubiccy, diakonia.spoleczna@gmail.com, tel. 509 570 571,

<http://gdansk.diakoniaspoleczna.pl/>

Biuletyn "GORCZYCA" jest przygotowywana przez Diakonię Społeczną Ruchu Światło-Życie archidiecezji gdańskiej. Wszystkie zamieszczone teksty są wyrazem przekonań jej członków i nie mogą być traktowane jako oficjalne stanowisko Ruchu Światło-Życie lub Centralnej Diakonii Społecznej Ruchu Światło-Życie.

15 Października - Dzień wdzięczności za życie

Dlaczego? Nie rozumiem! To niemożliwe! Niesprawiedliwe! Po co to wszystko?

Rodzice, którzy tracą swoje dzieci – czy to przed urodzeniem, czy później – zadają sobie często te i inne trudne pytania. Smućą się, buntują, bywa, że gniewają na Boga. Nic dziwnego... Niewyobrażalnie boli rozstać się z kimś ukochanym, kimś, kogo nie miało się szansy poznać lub trzeba było pożegnać zbyt szybko. Nie ma pewnie rodziny, w której taka sytuacja by się nie zdarzyła. Wtedy często nie wiadomo, co powiedzieć, jak towarzyszyć bliskim, jak pamiętać o tym, kto odszedł, zanim się na dobre zadomowił.

15 października to symboliczna data – tyle, licząc od 1 stycznia, trwa ciąża. To dzień, w którym najbliżsi zmarłych przedwcześnie dzieci mają szczególną przestrzeń, by o nich przypomnieć. Być może to dobry czas, by do historii rodziny włączyć tych jej członków, którzy pojawili się „tylko na chwilę”. Często nie wiemy, jak mówić o dzieciach zmarłych przed narodzeniem, czy pytać o nie ich rodziców, czy uświadamiać ich istnienie dzieciom. Byli – a jakby ich nigdy nie było.

Tymczasem dzieci utracone to przede wszystkim zyskane istnienia. Wierzmy, że mają swoje miejsce w niebie i tam na nas czekają. Wierzmy, że mogą wstawiać się za nami.

C.S. Lewis w „Listach starego diabła do młodego” pisał:

Jest oczywiste, że dla Niego [Boga – J.K.] ludzkie narodziny są ważne głównie ze względu na uzdolnienie do ludzkiej śmierci, przy czym śmierć pojmuję On jedynie jako bramę do owego drugiego rodzaju życia. (...) To, co ludzie nazywają „normalnym życiem”, stanowi raczej wyjątek.

Rzeczywiście. Wspaniale jest uświadomić

sobie, że każdy poczęty człowiek jest przez Boga kochany na wieczność, że nawet jeśli jego ciało to kilka komórek – ma już duszę i jakkolwiek byłaby długość jego życia – jego celem jest niebo. My, żyjący dłużej, i one, żyjące króciutko, stanowimy wspólnotę. Z niecierpliwością czekamy spotkania w Wieczności, kiedy już wszystkie, nawet najtrudniejsze pytania, zyskają odpowiedź...

Świętujemy zatem 15 października – jako dzień wdzięcznej pamięci o wszystkich, których Bóg w swej nieskończonej dobroci powołał do istnienia.

Będziemy dziękować Bogu wspólnie – 15 października podczas Mszy Świętej o godz. 12:30 w Kościele Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Rumi. Po Eucharystii udamy się pod Pomnik Dziecka Utraconego na Cmentarzu Komunalnym w Rumi, gdzie odprawione zostanie krótkie nabożeństwo. Zachęcamy do przyniesienia białych kwiatów – symbolu wdzięczności za Życie.

PS W ramach Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Gdańskiej istnieje Wspólnota rodziców po stracie dziecka. Zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej www.stratadziecka.pl, gdzie poza informacjami dla rodziców jest także zakładka Lista życzeń – może pomóc wszystkim, którzy zetknęli się z taką sytuacją i nie wiedzą, jak się zachować.

Joanna Kiedrowicz

Różaniec do granic z dziećmi

Ekstremalnie...

Na początku września weszłam na stronę akcji **R ó ż a n i e c d o Granic**" (www.rozaniecdogranic.pl). Cudowna sprawa – pomyślałam i już oczami wyobraźni widziałam siebie stojącą z różańcem i tłumem modlących się gdzieś na gdańskiej plaży. Potem jednak przyszła refleksja – szkoda, że nie damy rady z dziećmi. Program od 10:30 do 15:30 z wizją marudzącej pięciolatki w tle to ponad moje siły. Wertowałam dalej stronę internetową. Trafiłam na słowa: *Jeśli masz pomysł na nietypowy Różaniec do Granic – na kajakach, w górach, pod żaglami, pod wodą, w powietrzu – jesteście otwarci! Zgłoś nam swoją inicjatywę „ekstremalnego” Różańca do Granic*. O tak... z dziećmi to dopiero by było ekstremalnie... I wtedy, bardzo w to wierzę, Duch Święty odpowiedział: TAK, TAK, Z DZIEĆMI! Ruszyła więc lawina telefonów, e-maili i SMS-ów. Tym sposobem mamy w archidiecezji gdańskiej Różaniec do granic z dziećmi.

Modlitwa maluczkich

Maryja objawiła się dzieciom. Najstarsza Łucja miała 10 lat. Czasem, gdy patrzę na ich poważne miny na zachowanych zdjęciach, myślę, że może 100 lat temu dzieci były jakieś inne. Tymczasem czytam, że dzieci w odpowiedzi na prośbę Maryi, by odmawiały różaniec, wymyśliły sobie skróconą wersję. By było szybciej, powtarzały po prostu tylko słowa *Zdrowaś Maryjo, Zdrowaś Maryjo, Zdrowaś Maryjo*... A więc to jednak normalne dzieciaki były – dochodzę do wniosku.

Po co ciągnąć dzieci 7 października na plażę? Nie łudzę się, że w piasku, wśród muszelek, kamyczków i fal moje maluchy będą stały i grzecznie recytowały dziesiątki. Ale wiem, że będą widziały, że się modlimy. Że dzieje się coś ważnego. Że jest nas więcej. Udział w tym wydarzeniu prowokuje dzieci do zadawania pytań. Proste, oczywiste pytanie mojej Zosi – Ale dlaczego, mamo, tak zrobimy? – sprawiło, że zadałam je sobie sama. Ta inicjatywa jest skierowana do dzieci, ale właściwie ma ruszyć nas – rodziców. Po pierwsze to my zdecydujemy, czy przyjedziemy 7 października do kościoła i na plażę. Ale też od nas zależy, czy podejmiemy do tego jak do festynu, eventu,

happeningu, czy zatroszczymy się o przeżycie duchowe tej akcji – akcji *m o d l i t e w n e j*.

Przekraczanie granic

Granica jest niezwykłym miejscem. Nie chcemy budować na niej muru; chcemy budować naszą wiarę. Chcemy odmówić z dziećmi jedną tajemnicę różańca – chwalebną, by chwalić Boga w wielkich dziełach, jakie dla nas uczynił. Będziemy modlić się za Polskę i świat, ale też w naszych osobistych intencjach. 7 października to pierwsza sobota miesiąca, to wspomnienie Matki Boskiej Różańcowej. Minęło 100 lat od prośby Maryi: *Odmawiajcie różaniec*. Prośmy Pana, żeby to do nas w końcu dotarło. Różaniec do granic z dziećmi organizowany jest w dwóch kościołach stacyjnych:

1. Parafia św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Gdańsk, ul. Powstańców Warszawskich 52

12:00 Msza święta z udziałem dzieci wraz z 15-minutową adoracją

Ok. 13:15 – przejazd na plażę na Westerplatte własnymi samochodami (ewentualnie grupy zorganizowane autokarami), wejście na plażę z parkingu przy ul. Majora Henryka Sucharskiego 70

14:00 – Różaniec wzdłuż plaży na Westerplatte

Ok. 14:30 – zakończenie

2. Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, Gdańsk, Plac kard. Stefana Wyszyńskiego 1

11:00 Msza święta z udziałem dzieci

12:00 Film; przejście na plażę, wejście nr 69

14:00 Różaniec wzdłuż plaży w Jelitkowie

Marta Szagzdowicz